

WIĘCBORK

Tolek Kantak odszedł na wieczną wachtę

W ubiegłą środę zmarł Witold Kantak, szanowany wiecborski nauczyciel, wybitny żeglarz i wspaniały człowiek. „Tolek” miał 83 lata. W sobotę w Więcborku odbyły się uroczystości pogrzebowe. Oprócz najbliższej rodziny żegnały go tłumy przyjaciół i żeglarzy, którzy pływali razem z nim po morzach i oceanach całego świata.

Witold Kantak urodził się 21 grudnia 1939 roku w Zalesiu w powiecie sępoleńskim. Do szkoły podstawowej uczęszczał w Zalesiu i Włósciborzu. Naukę kontynuował w Liceum Ogólnokształcącym w Sępólnie. Maturę pedagogiczną zdał w 1958 roku w Toruniu, a w roku 1961 ukończył studium nauczycielskie. W latach 1961–65 studiował matematykę w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Gdańsku. Pracę w zawodzie nauczyciela rozpoczął w Szkole Podstawowej w Obodowie, później pracował w Szkole Podstawowej w Więcborku. W latach 1963-1964 sprawował funkcję podinspektora w Wydziale Oświaty Urzędu Powiatowego w Sępólnie. W 1964 roku rozpoczął pracę w Zespole Szkół Ekonomicznych w Więcborku. Przez pewien czas pełnił funkcję zastępcy dyrektora szkoły. Z „Ekonomikiem” był związany zawodowo aż do emerytury.

W 1962 roku zawarł związek małżeński z **Urszulą Kozłowską**. Małżonkowie wychowali córkę **Małgorzatę** i syna **Wojciecha**. **Witold Kantak** przez 30 lat pracował w zawodzie nauczyciela. Swoje zawodowe obowiązki wykonywał wzorowo, zyskując szacunek przełożonych, kolegów oraz uczniów. Za osiągnięcia w pracy otrzymał: medal Komisji Edukacji Narodowej, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Złoty Krzyż Zasługi oraz Złoty Krzyż „Za Zasługi dla ZHP”. **Witold Kantak** łączył pracę zawodową z działalnością społeczną, przede wszystkim w szeregach Związku Harcerstwa Polskiego. Przez ponad 20 lat prowadził 34 Wodną Drużynę

Harcerską, która stała się wiecborską legendą. To tam kształtowały się charaktery wielu chłopaków wkraczających z przytupem w dorosłe życie. Jego zasługą było uzyskanie patentów żeglarskich przez młodych ludzi zarażonych entuzjazmem swojego wychowawcy.

„Żeglarska pasja Witolda Kantaka zaprowadziła go na dalekie morza i oceany. W 20 rejsach pełnomorskich przepląnął łącznie 50744 mil morskich. Spe-

takularnym sukcesem Witolda Kantaka był udział w rejsie »Morskim Szlakiem Polonii 2010 – 2011« na jachcie »Solanus«, w składzie 3-osobowej stałej załogi. Żeglarze byli na morzu 502 dni, odwiedzili porty w 20 krajach i pokonali odległość 29786 Mm. Po drodze zdobyli dwa żeglarskie ośmiotysięczniki. »Solanus« jako trzeci w historii polski jacht pokonał Przejście Północno-Zachodnie (Kanada) oraz legendarny Przylądek Horn” - czyta-



Tolek Kantak za sterami „Solanusa”



Kpt. **Witold Kantak** * 21 XII 1939 r. † 26 VII 2023 r.

go. Kapituła doceniła dzielnych żeglarzy za promocję regionu w świecie.

„Jako pierwsza polska załoga i druga na świecie ekipa Solanusa przepłynęła w jednym rejsie Przejście Północno-Zachodnie i opłynęła Przylądek Horn. Są to dwa najtrudniejsze i najbardziej liczące się osiągnięcia w światowym żeglarstwie morskim. Na rufie i żaglach jachtu umieszczono herby Bydgoszczy i województwa. Ważnym etapem rejsu były spotkania z Polonią w każdym odwiedzionym porcie, gdzie również eksponowano symbole miasta i województwa” - czytamy w uzasadnieniu decyzji kapituły.

Rok później **Witold Kantak** został wpisany do Księgi Zasłużonych Powiatu Sępoleńskiego.

– *To jest chyba najtrudniejszy moment, gdy człowiek musi mówić na swój temat. Pracując zawodowo, wykonuje się swoje obowiązki, ale pracować pozazawodowo można tylko wtedy, gdy ta praca sprawia przyjemność i satysfakcję. Od zawsze czynienie dobrze drugiemu człowiekowi sprawiało mi ogromną radość i satysfakcję, dlatego mogę powiedzieć, że ta praca, którą wykonywałem poza zawodem była łatwa, lekka i przyjemna. Oczywiście ta praca wymaga wiele czasu, bopracując z młodzieżą, trzeba się liczyć z tym, że oni mają dużo różnych problemów. Staralem się im pomóc te problemy rozwiązać. Traktuję moją wieloletnią pracę jako przygotowanie do tej wyprawy (Morskim Szlakiem Polonii 2010 - 2011 - przyp. red.) i sądzę, że po takim przygotowaniu ta wyprawa zakończyła się sukcesem. Serdecznie dziękuję za to wyróżnienie, jakie mnie spo-*

*tkowało. Na to wyróżnienie zapracowała przede wszystkim moja żona i moje dzieci, którzy mnie wspierali – powiedział podczas uroczystości **Witold Kantak**. **Tolek Kantak** i załoga Solanusa za swój wyczyn otrzymali wiele prestiżowych nagród żeglarskich.*

Na początku czerwca na drodze wojewódzkiej w okolicach Mroczy samochód prowadzony przez **Witolda Kantaka** uderzył w drzewo. **Tolek** z licznymi obrażeniami trafił do Szpitala Wojskowego w Bydgoszczy. Niestety, nie udało mu się powrócić do zdrowia. Zmarł w ubiegłą środę. Z przyjaciółmi z odnowionego Solanusa już nigdy nie opuścił portu i nie wypłynął w morze. **Tolek** spoczął na cmentarzu parafialnym w Więcborku obok ukochanej żony **Urszuli**.

Witolda Kantaka żegnali członkowie najbliższej rodziny, nauczyciele, obecni i byli dyrektorzy szkół, w których pracował, wychowankowie oraz liczni przyjaciele żeglarze. W ich imieniu **Tolka** pożegnał **Antoni Bigaj**, wieloletni komandor sekcji żeglarskiej klubu LOTTO - Bydgoszcz: – *Tolka poznałem nie tak dawno, trochę ponad 20 lat temu. Był zawsze chętny do wyjazdu do Gdańska, zawsze gotów do pracy na Solanusie. Najchętniej zamieszkałby na jachcie na stałe. Pamiętam jego zaangażowanie w rejs Solanusa wzdłuż wschodnich wybrzeży Grenlandii. Osiągnęli wtedy niewyobrażalną szerokość 81,06 N. Ale największym przedsięwzięciem, w którym **Tolek Kantak** brał udział, była wyprawa Morskim Szlakiem Polonii 2010 – 2011. **Tolek** wchodził w skład 3 – osobowej załogi. Przez cały rejs*



Spotkanie z ukochaną żoną **Urszulą** po długiej nieobecności w domu

my w Księdze Zasłużonych Powiatu Sępoleńskiego.

Ten głośny rejs był szczegółowo relacjonowany na naszych łamach. Po powrocie do ukochanej żony i ukochanego Więcborka **Witold Kantak** dzielił się wrażeniami z rejsu podczas licznych spotkań z mieszkańcami powiatu i ze środowiskami żeglarskimi. Był ambasadorem Krajny. Za swoje osiągnięcia otrzymał wiele prestiżowych nagród. W roku 2011 **Tolek** i jego przyjaciele z Solanusa zostali laureatami nagród marszałka województwa kujawsko-pomorskie-